

STEFAN SZYMIK MSF

Lublin

Beżenność Jezusa Chrystusa jako znak i wezwanie

Zmieniający się nieustannie świat domaga się zmian także w Kościele, w jego strukturach i formach głoszenia Dobrej Nowiny. Zmiany takie dokonały się w mijającym XX wieku i na pewno będą następować w przyszłości jako wyraz odnowicielskiej mocy Kościoła gwarantowanej obecnością Ducha Świętego. Czy zmiany obejmą także celibat kapłański i, ogólniej ujmując, stan nazywany beżennością? Dyskusje toczone wokół kapłańskiego celibatu trwają od lat i będą trwać długo, a zagadnienie rozpatrywane jest w różnych aspektach: filozoficzno-antropologicznym, socjologicznym, prawnym, pastoralnym itd. Wierzący w Chrystusa nie może poprzestać na dyskusjach mających na uwadze wielorakie uwarunkowania beżenności, uwarunkowania jednak wyłącznie naturalne, bez uwzględnienia jej nadprzyrodzonego wymiaru. Dlatego celowe wydaje się powracanie do pytania o przyczyny, dla których beżennie żył Chrystus Pan i oczekiwał tego samego od uczniów i naśladowców. W istocie więc chodzi o biblijne podstawy istnienia w Kościele tej niezwyklej formy życia, jaką jest beżenność¹. Refleksję rozpoczniemy od przedstawienia przykładów życia beżennego w środowisku biblijnym czasów Nowego Testamentu (1), a następnie zostanie omówiona wyjątkowość

¹ Zob. J. Homerski, *Celibat w Piśmie świętym*, EK II, kol. 1397–1398; zob. też: J. Galot, *La motivation évangélique du célibat*, *Gregorianum* 53(1972) s. 731–758; J. Magne, *Pauvreté et célibat dans les Evangiles*, *RHR* 199(1982) s. 240–242; B. Lindars, *The Bible and the Call. The Biblical Roots of the Monastic Life in History and Today*, „Bulletin of the John Rylands University Library of Manchester” 66(1984) nr 2, s. 228–245.

i niezwykłość postępowania Jezusa z Nazaretu jako Nauczyciela i Mistrza (2). Te dwa czynniki stanowią bowiem właściwy kontekst interpretacji bezżenności Chrystusa Pana (3).

1. Beżzenność w środowisku biblijnym

Na wstępie należy przypomnieć, iż jednym z podstawowych obowiązków pobożnego Żyda było — między innymi — założenie rodziny i wzbudzenie potomstwa, rozumiane jako realizacja nakazu Bożego (Rdz 1,28). Wczesne małżeństwo, w wieku szesnastu lub nawet czternastu lat, uważano za powód do dumy i chluby (por. Prz 18,22), natomiast rezygnacja z małżeństwa traktowana była jako ciężki występki przeciw prawu Bożemu i zagrożona popadnięciem w niełaskę u Boga (*bQidd* 29b)². Dlatego nie powinno dziwić, że tylko wyjątkowo pojawiają się na kartach Biblii osoby żyjące w stanie beżennym, jak było to w przypadku starotestamentowych proroków Eliasza i Jeremiasza.

Judaizm palestyński czasów Nowego Testamentu znał okresową rezygnację z pożycia małżeńskiego, a nawet całkowite wyrzeczenie się kontaktów seksualnych. Zachowane świadectwa można sklasyfikować jako opinie i poglądy teologiczne utrwalone w pismach autorów żydowskich oraz jako przykłady praktycznej realizacji wstrzemięźliwości seksualnej w życiu codziennym poświadczone przez starożytne dokumenty, a nawet archeologię biblijną³

Chronologicznie pierwsze wzmianki odnajdujemy w apokaliptycznej etiopskiej Księdze Henocha, której trzecia część, tzw. „*Księga snów*”, powstała około 164 r. przed Chr., w tym samym czasie co Księga Daniela. W świetle zawartych w księdze stwierdzeń przeżycie wizji lub prorockiego objawienia

² Rabini uważali, że dwudziestoletni młodzieniec winien być żonaty, w przeciwnym wypadku trwa w grzechu, „wer zwanzig Jahre alt ist und unverheiratet, lebe in Sünde” (*Der babylonische Talmud. Neu übertragen durch Lazarus Goldschmidt*, Bd. VI, Berlin 1929, s. 603–604; dalej: Goldschmidt BT), natomiast w momencie zawarcia małżeństwa jego grzech ustaje (*bJeb* 63b). Zob. dalej przyp. 16.

³ Wiele interesujących i inspirujących tekstów przytacza K. Berger (*Wer war Jesus wirklich?*, Stuttgart 1995, s. 24–28), chociaż jego ocena zachowanych świadectw wydaje się jednostronna i zbyt optymistyczna. Zob. też: G. Schneider, εὐνοῦχος, TWNT II, s. 763–767.

więzało się z brakiem kontaktów seksualnych (*HenEt* 83,2; 85,3)⁴. Z kolei w czasach Nowego Testamentu powstał utwór znany obecnie pod tytułem *Żywoty proroków*, w którym dwukrotnie pojawia się interesujący nas wątek wstrzemięźliwości seksualnej w życiu Jeremiasza i Daniela. Postacią niezwykłą jest prorok Jeremiasz, o którym wiadomo było, że pozostał w stanie bezzennym z woli Boga nie biorąc żony i pozostając bezdzietny (Jr 16,2). W łonie matki Jeremiasz został „poświęcony” Bogu, to jest wyłączony z tego świata i przeznaczony dla Boga (por. Jr 1,5), a nawet — zdaniem autora apokryfu — już w łonie matki zobowiązany do życia dziewiczego⁵. Również w przypadku Daniela, bardziej wizjonera niż proroka, mowa jest o tym, że przez całe życie był mężem wstrzemięźliwym tak dalece, iż uważano go nawet za eunucha (por. Dn 6,23; 1 Mch 2,60)⁶. Wstrzemięźliwość seksualną przypisywali autorzy żydowski także Mojżeszowi, chociaż wiadomo było o nim, że był mężem Sefory (Wj 2,21). Żyjący w czasach nowotestamentowych Filon z Aleksandrii pisze, iż Mojżesz jako prorok zobowiązany był do wstrzemięźliwości seksualnej, by stale być gotowym na przyjęcie objawienia Bożego w formie wyroczni lub wizji, i dlatego celem zachowania rytualnej czystości wzgardził współżyciem płciowym (*Życie Mojżesza*, II, 68)⁷

W świetle przytoczonych przykładów kontakt ze światem niebiańskim zakładał przynajmniej czasową abstynencję lub niekiedy całkowitą rezygnację z ludzkiego seksualizmu. Rezygnowano z małżeństwa, żyjąc bezzennie dlatego, że jest się prorokiem lub doświadczają wizji i objawień, co mogło

⁴ Henoch miał wizje zanim poślubił kobietę, natomiast po jej poślubieniu zdolność otrzymywania wizji i prorocत्व ustąpiła: „I saw two [visions] before I took a wife” (*HenEt* 83,2); „Before I married your mother, Edna, I was seeing a vision on my bed” (*HenEt* 85,3). Zob. *The Old Testament Pseudepigrapha*, vol. 1, ed. J. H. Charlesworth, New York 1985, s. 61, 63.

⁵ Zatem teologowie żydowski I w. po Chr. pogłębili i zreinterpretowali przekaz biblijny. Zob. Berger, *Wer war Jesus wirklich?*, s. 25, 225 i przyp. 7.

⁶ Jest to reinterpretacja tradycji biblijnej: *The Lives of the Prophets*, 4,2: „he was a chaste man, so that the Judeans thought that he was a eunuch” (*The Old Testament Pseudepigrapha*, vol. 2, s. 390).

⁷ „Mais d'abord, il devait purifier avec l'âme aussi le corps, s'abstenant de toute passion, s'étant au contraire purifié de tout ce qui est attaché à la nature mortelle: aliments, boissons, rapports avec les femmes” (*Les ouvres de Philon d'Alexandrie*, vol. 22: *De vita Mosis I-II*, introduction, traduction et notes par R. Arnaldez, C. Mondésert, J. Pouilloux, P. Savinel, Paris 1967, s. 223). Talmud babiloński wspomni później o trwałej seksualnej wstrzemięźliwości Mojżesza komentując przy tym, że Żydzi wchodzący w dialog z Bogiem rezygnują z kontaktów seksualnych (*bSabb* 87a). Zob. Goldschmidt TB, Bd. I, s. 690–691; Schneider, εὐνοῦχος, s. 765.

trwać przejściowo lub przez całe życie. Jednak trudno określić, jak powszechny w czasach Jezusa był to pogląd.

Nieco inny aspekt bezżenności ukazany jest w tekstach mających charakter normatywny, w których bezżenność lub czasowa wstrzemięźliwość seksualna była warunkiem właściwej dyspozycji wierzącego w chwili sprawowania kultu. Charakterystyczny jest w tym przypadku przepis prawny nałożony na członków wspólnoty w Qumran, którzy pielgrzymując do Jerozolimy mieli obowiązek całkowitej rezygnacji ze współżycia płciowego w czasie pobytu w mieście⁸. Podobnego zachowania, mianowicie powstrzymania się od współżycia małżeńskiego, oczekiwano także od żydowskich kapłanów, zwłaszcza najwyższego kapłana, jak sugeruje to obszerna glosa do Testamentu XII Patriarchów (*TestLew* 18,2)⁹. Zauważmy, że w podobnym duchu wypowiada się św. Paweł, rozróżniając pożycie małżeńskie i czas poświęcony modlitwie, oraz zalecając czasową wstrzemięźliwość seksualną (1 Kor 7,5)¹⁰.

Wstrzemięźliwość seksualna, a nawet trwała bezżenność łączy się w tych przypadkach z czystością rytualną i świętością, jest jakby ich przesłanką (por. Kpł 15,16–18; 1 Kor 7,32–34)¹¹. Podobnie więc jak w przypadku proroków i wizjonerów, również w przypadku kapłanów i innych wierzących łączność z rzeczywistością niebiańską zakładała przynajmniej czasową abs-

⁸ „Nikt nie powinien spać z kobietą w mieście świątyni, kalając miasto świątyni swą nieczystością” (CD 12,1–2). Zob. P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran — Wadi Murabba'at — Masada* (Biblioteka Zwojów, t. 5), Kraków 1996, s. 203.

⁹ Glosa pochodzi prawdopodobnie z I w. przed Chr. Zob. R.H. Charles, *The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament*, vol. II, Oxford 1913, s. 364–367; J.T. Milik, *Le Testament de Lévi en araméen*, RB 62(1955) s. 398; por. Berger, *Wer war Jesus wirklich?*, s. 26 i przyp. 10.

¹⁰ Bardzo zagadkową opinię przekazał Józef Flawiusz, który pisząc o wyjątkowej świętości kapłanów, także w życiu codziennym (zob. *FlavAnt* 3,12,3), mówi między innymi, jakoby najwyższy kapłan, biorąc za żonę dziewicę, miał ją „zachować” — jak ogólnikowo się wyraża (*FlavAnt* 3,12,2; por. 1 Kor 7,37). W miejsce tekstu krytycznego *tauten fylattein* = ją [dziewicę] zachowa, wydawcy proponują poprawkę *tauten fyleten* = „z własnego pokolenia (zob. *Josephus in Nine Volumes, Jewish Antiquities, Books I-IV with an English Translation*, by H.S.J. Thackeray, London 1967, s. 452).

¹¹ Później znalazło to wyraz w opinii żydowskiego uczonego Pinchasa ben Jaira, żyjącego w II w. po Chr., który pisał, że „męstwo prowadzi do czystości, czystość do niewinności, niewinność do pobożności, a pobożność do świętości” (Miszna, Sota 19,15b=*bSota* 49b) (Bonsirven TR, s. 385: „le courage introduit à la propreté, celle-ci à la pureté, celle-ci au pharisaïsme, celui-ci à la sainteté ”).

tynencję seksualną, a nawet całkowitą wstrzemięźliwość. Jednakże w świetle cytowanej literatury przypadki takie są bardzo rzadkie¹².

Osobno wspomnieć należy o udokumentowanych przypadkach życia bezżennego w czasach Jezusa, gdyż ten aspekt omawianej problematyki wydaje się szczególnie ważny. Najbardziej spektakularny jest oczywiście przykład heterodoksyjnej grupy żyjącej w Qumran, gdzie na pewno żyło wielu samotnych mężczyzn, chociaż nadal nie wiadomo, czy w ich przypadku chodziło o świadomych celibatariuszy, czy raczej ich bezżenne życie było rezultatem różnych, po części przypadkowych zbiegów okoliczności i wymagań życia we wspólnocie. Odpowiedź zależy od interpretacji tekstów wspólnoty i interpretacji danych archeologicznych, ale uczeni nie są w tym przypadku zgodni¹³. Należy raczej wierzyć świadectwu Józefa Flawiusza, który pisząc o esseńczykach wspomina, że przywiązywali niewielką wagę do małżeństwa, zaś kobietom zabraniali udziału w zgromadzeniach liturgicznych (*FlavBJ* 2,8,2–4; *FlavAnt* 18,1,5). Szczególna troska o rytualną czystość i świętość życia wiązała się u nich z przekonaniem, że są świątynią Boga na ziemi, w opozycji do świątyni i liturgii jerozolimskiej, gdyż nie uznawali kapłanów jerozolimskich i używanego przez nich kalendarza liturgicznego (4Q174 = 4QFlor 2–6)¹⁴. Wiemy, iż życie bezżenne prowadził także Jan Chrzciciel, zapewne wychowany w Qumran, a w świetle Nowego Testamentu również św. Paweł, którego bezżenność jednak stanowi pewną zagadkę, jako że był gorliwym faryzeuszem. Powinno się wspomnieć także umiłowanego ucznia Jezusa — św. Jana¹⁵. Natomiast środowisko rabinackie zna w tym okresie

¹² Optymistycznie formuluje swoją opinię Berger, *Wer war Jesus wirklich?*, s. 26: „Generell kann man sagen, daß jede Art von Kontakt mit der himmlischen Welt, sei es bei Propheten, sei es bei Priestern, in wachsendem Maße praktizierte Sexualität ausschloß”

¹³ Zdaniem H. Stegemanna (*Die Essener, Qumran, Johannes der Täufer und Jesus*, Freiburg-Basel-Wien 1994⁴, s. 268–269) główną przyczyną bezżenności mężczyzn w Qumran (por. CD IV,20 – V,2) był wymóg jednego i wyłącznie jedynego małżeństwa (*Einzigehē*), w miejsce żydowskiego prawa do wielokrotnego ożenku, co mogło nastąpić po rozwodzie lub śmierci żony; por. J.A. Fitzmyer, *Qumran: die Antwort. 101 Fragen zu den Schriften vom Toten Meer*, Stuttgart 1993, s. 111–112, 156; J.M. Baumgarten, *The Qumran-Essene Restraints on Marriage*, w: *Archaeology and History in the Dead Sea Scrolls*, ed. L. Schiffman, New York-Sheffield 1990, s. 13–24; E. Qimron, *Celibacy in the Dead Sea Scrolls and the Two Kinds of Sectarians*, w: *The Madrid Qumran Congress*, ed. J. Trebolle Barrera, Leiden 1992, s. 287–294.

¹⁴ Zob. Galot, *La motivation évangélique*, s. 731–736.

¹⁵ Zob. J. Galot, *Wybrane zagadnienia z teologii współczesnej*, Kraków 1994, s. 105–121. W przypadku apostoła Jana brak wzmianek biblijnych, ale takie było przekonanie

tylko jeden przypadek rezygnacji rabina z małżeństwa na rzecz studiów nad Torą — Prawem Mojżeszowym, co jednak spotkało się z dezaprobatą i zostało potępione, gdyż było sprzeniewierzeniem się podstawowemu nakazowi Boga z Rdz 1,28¹⁶.

Ten krótki przegląd ujawnia, iż przypadki stanu bezżennego i wstrzeмиęźliwości seksualnej nie były nieznanne Żydom, chociaż w praktyce były czymś wyjątkowym i rzadkim. Uzasadniano je różnie, zawsze jednak motywami o charakterze religijnym, przede wszystkim potrzebą czystości kulturalnej.

2. Niezwykły nauczyciel z Nazaretu

Trwanie w bezżeństwie było częścią pełnionej przez Jezusa misji głoszenia Ewangelii o królestwie Bożym, dlatego należy spojrzeć z kolei na codzienne życie Jezusa jako żydowskiego nauczyciela i Jego uczniów. W ten sposób nasze pytanie o bezżenność zostanie osadzone w szerszym kontekście Jego publicznej działalności.

Zaraz na początku działalności Jezus opuścił Nazaret i osiadł w Kafarnaum, co wiązało się zapewne z dogodnym położeniem Kafarnaum, miasteczka leżącego na ważnym szlaku handlowym, i sprzyjało Jego działalności publicznej¹⁷ Tutaj także powołał pierwszych uczniów, Szymona — Piotra, Andrzeja, Jakuba i Jana, i jest to niezwykle ważny fakt, według św. Marka poprzedzający Jego publiczne wystąpienie (Mk 1,16–20 par.). Odtąd uczniowie będą towarzyszami wędrówek Jezusa i świadkami Jego działalności, życie zaś tej pierwszej społeczności kościelnej znajdzie kontynuację w chrześcijańskich gminach popaschalnych¹⁸. Następnie przez trzy lata Jezus z Nazaretu wiódł życie wędrownego kaznodziei i nauczyciela, pozostając w okolicach Jeziora Galilejskiego, życie jednego z wielu nauczycieli, którzy

Ojców Kościoła, m.in. św. Hieronima, który uzasadniał bezżenność Jana jego młodym wiekiem i szczególnym przywiązaniem do Chrystusa Pana.

¹⁶ „Wenn jemand die Fortpflanzung nicht übt, so ist es ebenso, als würde er Blut vergießen [...] und die [göttliche] Ähnlichkeit verringern” (*bJeb* 63b) (Goldschmidt TB, Bd. IV, s. 536); por. Schneider, εὐνοῦχος, s. 765.

¹⁷ Zdaniem niektórych autorów o zmianie miejsca zdecydowały początkowe niepowodzenia w Nazarecie i okolicach. Zob. Th. Schmeller, *Der Weg der Jesusbotschaft in die Städte*, BuK 47(1992) s. 19–20.

¹⁸ Por. K. Stock, *Boten aus dem Mit-Ihm-Sein. Das Verhältnis zwischen Jesus und den Zwölf nach Markus* (Analecta Biblica 70), Roma 1975, s. 46–48.

w tamtych czasach mieli uczniów na wzór rabinów żydowskich. Podobnie zresztą Chrystus Pan nazywa swoich uczniów „dziećmi” lub „synami”, co przypomina analogiczny zwyczaj rabinacki (zob. Mk 10,24; Łk 7,35; J 13,33; 21,5). Uczniowie ze swej strony, podobnie jak było to obowiązkiem uczniów rabinackich, usługiwali Jezusowi, a nawet robili o wiele więcej (zob. Mk 1,7b; 11,1-7; 14,12-16)¹⁹.

Wszystkie podobieństwa jednak miały charakter tylko zewnętrzny i drugorzędny, bowiem o wiele bardziej wymowne są różnice, jakie można zaobserwować w postępowaniu Jezusa wobec uczniów, jeśli porównać je ze zwyczajami obowiązującymi nauczycieli żydowskich. Istotną różnicę zawiera już scena powołania uczniów. Zwyczajowo bowiem zainteresowany uczeń wybierał sam nauczyciela, u którego zamierzał pobierać naukę, tymczasem Chrystus Pan sam powołał uczniów, w sposób kategoryczny nakazując im porzucenie wszystkiego i pójście za Nim (Mk 1,16-20 par.; 3,13-19; Mt 9,9; J 15,16). Natomiast, w sytuacjach, w których proszony jest o pozwolenie pozostania z Nim, Jezus Nauczyciel taką prośbę odrzuca (Mk 5,18; Mt 8,19-20). Wezwanie do pójścia za Jezusem wyklucza też wahanie ze strony uczniów lub wręcz stawianie warunków, uczniowi nie wolno też oglądać się wstecz (Łk 9,62). Inną, niezwykle nowością była przysłowiowa „bezdomność” Jezusa z Nazaretu i Jego uczniów (por. Mt 8,20; Łk 9,58), a także żądanie, by dla Niego i Ewangelii uczniowie porzucili rodziny, pozostawili żony i dzieci, dom i własność (Mt 10,37; Łk 14,26), a wiemy, że Szymon Piotr miał rodzinę (Mk 1,30; 1 Kor 9,5). Jezus jako Nauczyciel domagał się od uczniów, by odrzucili więzy rodzinne, w tym podstawowe obowiązki wobec rodziców, jak np. grzebanie zmarłego ojca (Mt 8,22; Łk 9,60), co było wbrew zwyczajom rabinackim. Dla prawowiernego Żyda żądanie takie było niewyobrażalnym naruszeniem nakazów prawa Mojżeszowego (por. Tb 4,3-4).

Wszystkie te wymagania prowadziły stopniowo do powstania intymnej więzi między Jezusem jako Mistrzem i Nauczycielem i Jego uczniami, a to szczególne przywiązanie uczniów do Chrystusa Pana jest, być może, najbardziej istotną cechą odróżniającą ewangeliczną relację Nauczyciel — uczniowie od podobnych grup nauczycieli żydowskich. Jezus z Nazaretu zwywa do naśladowania, pójścia za Nim i oczekuje osobistego zaangażowania

¹⁹ Biblijną podstawą takiej relacji była wzorcowa więź istniejąca między prorokiem Eliaszem i jego uczniem Elizeuszem (2 Krl 3,11; por. też *FlavAnt* 9,4,4). Zob. R. Riesner, *Jesus als Lehrer. Eine Untersuchung zum Ursprung der Evangelien-Überlieferung* (WUNT 2.7), Tübingen 1981, s. 414-415; J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, s. 202-211.

się uczniów. Najdobitniej wspomniane zaangażowanie się i oddanie uczniów wyraża Jezusowy logion o niesieniu krzyża, a nawet utracie życia z powodu Niego i Ewangelii (Mk 8,34–35 par.)²⁰. W tradycji rabinackiej brak takiej myśli, gdyż w sytuacji zagrożenia życia uczniowie winni raczej opuścić nauczyciela, a jeśli umrzeć, to tylko dla Tory (*bBer* 63b)²¹. Jezus z Nazaretu jest też dla uczniów jedynym Nauczycielem w sensie wyłączności (Mt 23,8–10), w przeciwieństwie do uczniów rabinackich, którym zalecano zmianę nauczyciela²².

Niezwykłość Jezusa z Nazaretu zawierała się nie tylko w Jego szczególnej relacji do powołanych uczniów, ale wyrażała się także w całokształcie Jego publicznej działalności słowem i czynem, która fascynowała i przyciągała tłumy, ale równocześnie budziła gniew starszych i faryzeuszów, czemu wielokrotnie dawali wyraz. Było to dla nich niepojęte i budziło święte oburzenie (Łk 15,2; 19,7; Mt 20,11) tak, że miotali przekleństwa na Niego (Mt 11,19; Łk 7,34), a nawet postawili zarzut bluźnierstwa (Mk 2,7). Sprzeciw i protesty — co interesujące — spotkały Jezusa z Nazaretu także ze strony rodziny, rodziny w znaczeniu bliższych i dalszych krewnych²³. Zewnętrzny symptom takiego rodzinnego konfliktu został utrwalony przez ewangelistę Marka, który wspomina o braciach Jezusa i Jego Matce pragnących powstrzymać Jezusa (Mk 3,31–35 par.), ponieważ nauczając „odszedł od zmysłów” (Mk 3,21)²⁴. Ewangelisci nie sprecyzowali bliżej powodów tego sprzeciwu, ale bez wątplenia stało się to ze względu na styl życia i głoszone poglądy, zdecydowanie odbiegające od przyjętych i uznawanych wówczas przekonań i zapatrywań, co można wywnioskować ze słów Jezusa przemawiającego w synagodze w Nazarecie (Mk 6,4; J 7,5). Postawa krewnych,

²⁰ Zob. też: Mk 10,39–40; Mt 10,38–39; 16,24–25; Łk 9,23–24; 14,27; 17,33.

²¹ „Worte der Torah bleiben nur dem erhalten, der sich für sie töten läßt” (Goldschmidt BT, Bd. I, s. 288). Opowiada się także, że w czasie powstania Bar Kochby rabin Jehuda ben Baba nakazał odejść uczniom, którzy chcieli z nim pozostać, aby w ten sposób ocalić im życie (*bSanh* 14a).

²² Szerzej na temat stylu życia Jezusa i uczniów zob.: Riesner, *Jesus als Lehrer*, s. 415–419; Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, s. 212–222.

²³ Według tradycji w przypadku „braci i sióstr” Jezusa chodzi albo o kuzynostwo, albo rodzeństwo przyrodnie. Zob. S. Grzybek, *Czy Chrystus miał braci?*, RBL 11(1958) s. 231–238; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz* (PNT III 2), Poznań 1977, s. 135–136; J. Łach, *Bracia Jezusa*, EK II, kol. 996–997.

²⁴ Zdarzenie to miało miejsce w Kafarnaum w domu Piotra. Zob. J. Szlaga, „Oto moja matka i moi bracia”, w: *U boku Syna*, red. J. Szlaga, Lublin 1984, s. 96–99, 102–103; Stock, *Boten aus dem Mit-Ihm-Sein*, s. 66–68.

podobnie jak postawa starszych ludu i faryzeuszów, była wynikiem niezrozumienia przez nich działalności Jezusa oraz ich niezadowolenia i sprzeciwu. W konsekwencji niezwykła postawa i nadzwyczajne roszczenia doprowadziły Jezusa z Nazaretu do tragicznego końca, skazania Go na śmierć krzyżową.

Zamykając drugą część refleksji wypada stwierdzić, iż Jezus z Nazaretu świadomie i na mocy autorytetu nieznanego Jemu współczesnym (E. Käsemann mówi w tym kontekście o mesjańskim autorytecie Jezusa) powołuje wybranych uczniów do wspólnoty z sobą i do naśladowania: ich zadaniem jest Mu towarzyszyć i dzielić Jego los. Później staną się oni świadkami i głosicielami Ewangelii o Jezusie Chrystusie — Synu Bożym. Tak więc Jezus z Nazaretu ukazuje się Jemu współczesnym i nam jako Nauczyciel niezwykły i wyjątkowy²⁵.

3. Beżenny dla królestwa Bożego

Istniała jeszcze inna okoliczność, która w sposób zdecydowany odróżniała Jezusa z Nazaretu od otaczającego Go środowiska i współczesnych Mu nauczycieli żydowskich. Wbrew powszechnym zwyczajom, przyjętym także przez rabinów, Jezus z Nazaretu pozostał beżenny i jest to bezdyskusyjny fakt, mimo różnorodnych prób jego podważenia, a ostatnio również ośmieszenia²⁶. Naddo, mimo przytoczonych wyżej przykładów, Jezusowa rezygnacja z małżeństwa i założenia rodziny była czymś niezwykłym w Jego środowisku i dlatego domaga się pogłębienia i naświetlenia, by zrozumieć motywy Nim kierujące.

Owocne najpierw może się okazać objaśnienie beżenności Chrystusa Pana w kategoriach prorockiego działania symbolicznego, które to zachowanie znane jest już w Starym Testamencie²⁷. Dotykało ono także sfery życia płciowego proroków, jak ukazują to postacie Ozeasza i wspomnianego wyżej Jeremiasza. Z rozkazu Boga prorok Ozeasz miał poślubić nierządnicę i spłodzić dzieci, jako symboliczny znak relacji istniejącej między Bogiem

²⁵ Szerzej na ten temat zob. H. Langkammer, *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*, Wrocław 1976, s. 209–243.

²⁶ Zob. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, s. 215; podobnie Berger, *Wer war Jesus wirklich?*, s. 28: „An der Ehelosigkeit Jesu zu zweifeln besteht kein Anlaß”; zob. też G.W. Buchanan, *Jesus and Other Monks of New Testament Times*, „Religion in Life” 48(1979) s. 136–142.

²⁷ Zob. L. Stachowiak, *Prorocy — słudzy słowa* (Attende Lectioni 5), Katowice 1980, s. 183–190.

i Izraelem (Oz 1,2–9). Z kolei prorok Jeremiasz, również z woli Boga (Jr 16,2–4), musiał zrezygnować z małżeństwa i potomstwa, a jego postawa miała charakter symboliczny, będąc znakiem nadchodzącej na Jerozolimę nieubłaganej katastrofy. Swoją postawą prorok uzmysławia współczesnym wagę przepowiedni dotyczących losów Judy i Jerozolimy, a sens jego zachowania wyraża się w stwierdzeniu: w czasach klęski, katastrofy i niewoli lepiej nie mieć żony i dzieci. Takie właśnie symboliczne działanie można zobaczyć również w życiu Chrystusa Pana i to wielokrotnie, np. kiedy zasiada do stołu z grzesznikami (np. Mk 2,15–17), czy wyrzuca bankierów z placu świątynnego (Mk 11,15–18). Takie zachowanie Jezusa Mesjasza było bowiem wielkim znakiem nadejścia królestwa Bożego, objawiającego się między innymi miłosierdziem Boga wobec grzeszników i wezwaniem do właściwej służby Bogu. Takim znakiem nadejścia królestwa Bożego może być również bezżenność Jezusa, gdyż w nadchodzącym królestwie Bożym „nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić” (Mk 12, 25 par.; Mk 2,18–20; Mt 19,12; Łk 20,27–38).

Jednakże dla omawianej problematyki kluczowe są te wypowiedzi Jezusa z Nazaretu, które wprost wyjaśniają Jego niezwykle postępowanie. Pierwszą z nich można odnaleźć w rozmowie Nauczyciela z uczniami poświęconej sprawie listu rozwodowego. Uczniów poruszył fakt odrzucenia przez Jezusa praktyki listu rozwodowego, na którą zezwolił Mojżesz (Mt 19,3–10). W tym kontekście mówi On o ludziach bezżennych (dosł. kastratach) z powodu królestwa niebieskiego: „Są bowiem niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili. I są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili. I są też tacy bezżenni, którzy sami zostali bezżenni z powodu królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niech pojmuje!” (Mt 19,12). Zostają ukazane trzy przypadki bycia „kastratem”: z przyczyn naturalnych, z powodu kastracji, która czyni niezdolnym do małżeństwa (por. Pwt 23,2; Kpł 22,24) i z powodu „królestwa niebieskiego”²⁸. W trzecim członie wypowiedzi chodzi o dobrowolne trwanie w stanie bezżennym. Obecnie tekst tłumaczy bezżenność uczniów dla królestwa Bożego, ale należy zauważyć, iż

²⁸ Zob. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, s. 216: „kasttrat jest metaforą dobrowolnie przyjętego bezżeństwa” Tłumaczenie Biblii Tysiąclecia nie jest wprawdzie dosłowne, ale dobrze oddaje sens słów Jezusa: „są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżennymi. Kto może pojąć, niech pojmuje” Warto odnotować, że w hellenistycznej Grecji znana była kastracja z powodów kultycznych, np. kult Artemidy efeskiej przewidywał między innymi akt kastracji kultycznej, co miało fizycznie upodobnić kapłanów do czczonego bóstwa i stąd istniała w Efezie grupa kapłanów-kastratów. Zob. Schneider, εὐνοῦχος, s. 763.

pierwotnie słowa te usprawiedliwiały i objaśniały współczesnym bezżenne życie Jezusa z Nazaretu, atakowanego i wyszydzanego przez przeciwników z tego właśnie powodu. Jezus zostaje obelżywie nazwany „kastratem” i nie jest to jedyny przypadek, kiedy spotykają Go obelgi z powodu niezwykłego zachowania, np. z powodu zasiadania do stołu z grzesznikami określony został jako „żarłok i pijak” (Mt 11,16–19 par.). Trzeba jednak podkreślić pozytywny charakter wyjaśnienia Jezusa. Jak tłumaczy uczniom, bezżennym jest się z powodu pełnionej misji, z powodu i dla królestwa Bożego. Bezzenność jest darem Bożym, co nie wszyscy pojmują, równocześnie zaś wybiera się ją dobrowolnie, z powodu/dla (gr. *διὰ*, łac. *propter*) królestwa Bożego (por. Mk 8,35)²⁹. Istota odpowiedzi na pytanie o bezżenność naśladowców i uczniów zależy więc od rozumienia Chrystusowej idei królestwa Bożego realizowanego na ziemi tutaj i teraz. Rezygnacja z małżeństwa i rodziny następuje po to, by z niepodzielnym sercem i wszelkimi siłami móc działać na rzecz Boga i Jego panowania, a nie ze względu na jakiś ascetyczny ideał, czego jednakże w dalszej perspektywie nie można wykluczać³⁰

Przepowiadanie i urzeczywistnianie królestwa Bożego na ziemi stanowiło dziejową misję Chrystusa Pana i ona tłumaczy Jego kolejne wybory życiowe, dlatego należy sięgnąć również po te wypowiedzi Jezusa, w których ukazuje swoją misję w biblijnych obrazach czasu zbawienia weselnego pana młodego i oblubieńca Kościoła (Mk 2,18–20 par.; Mt 25,1–13; J 3,29–30). Wymowny jest zwłaszcza tekst Ewangelii św. Marka. Faryzeusze zarzucali uczniom Jezusa, iż nie zachowują postu, inaczej niż ich uczniowie i uczniowie Jana Chrzciciela. Odpowiadając Jezus posługuje się metaforą pana młodego (Chrystus Pan) i gości weselnych (Jego uczniowie i naśladowcy): dopóki pan młody jest z nimi, uczniowie nie będą pościć (Mk 2,19). Jezus Chrystus sięga do starotestamentowych obrazów małżeństwa i uczy weselnej, które metaforycznie opisywały tajemniczy związek Jahwe-Oblubieńca i Izraela-Oblubienicy — najpełniej wyraża to typologiczna (lub alegoryczna) in-

²⁹ Tutaj przede wszystkim w sensie przyczynowym „z powodu” (*causalis*), ale możliwe jest też tłumaczenie w sensie celowym „dla” (*causa finalis*). Zob. M. Zerwick, *Graecitas Biblica*, Roma 1966⁵, §112, s. 38; F. Blass, A. Debrunner, F. Rehkopf, *Grammatik des neutestamentlichen Griechisch*, Göttingen 1984¹⁶, §222, s. 179–180.

³⁰ Zob. Galot, *La motivation évangélique*, s. 736–750; J. Kodell, *Celibacy Logion in Matthew 19:12*, BTB 8(1978) s. 19–23; F.J. Moloney, *Matthew 19:3–12 and Celibacy: A Redactional and Form Critical Study*, „Journal for the Study of the New Testament” 2(1979) s. 42–60; P.-R. Côté, *Les eunuques pour le Royaume* [Mt 19:12], „Eglise et Théologie” 17(1986) nr 3, s. 321–334.

terpretacja Księgi Pieśni nad Pieśniami³¹. W Starym Testamencie bowiem czasy mesjańskie przedstawione są jako radosna uczta weselna (Iz 62,4–5). Te starotestamentowe obrazy zostały odniesione w Nowym Testamencie do Chrystusa i Kościoła (Mk 2,18–20; por. 2 Kor 11,2; Ef 5,22–32), a ostateczną postać nadał tej wyjątkowej relacji autor Księgi Apokalipsy, który pisze o gminie chrześcijańskiej — oblubienicy i zarazem małżonce oczekującej Baranka — Oblubieńca (Ap 19,7.9; 21,2.9). Charakter cytowanych tekstów (obrazy, porównania, przenośnie) nie pozwala na ich rozumienie literalne, mimo to ujawniają one równocześnie prawdę chrystologiczną i eklezjologiczną wyrażoną językiem obrazu. Mamy do czynienia z figurami literackimi, które wyrażają definitywnie teologiczny sens bezżenności Chrystusa Jezusa: Jezus z Nazaretu pozostał bezżennym dla nas, dla każdego ucznia i dla całego Kościoła, i było to w życiu oczekiwanego Mesjasza i Syna Bożego ontyczną koniecznością³².

Ostatecznie można stwierdzić, że Jezusowa postawa bezżenności wiąże się wprost z orędziem o królestwie Bożym i przede wszystkim w nim ma swoje uzasadnienie, chociaż relację królestwo Boże — bezżenność można ujmować różnie: jako znak dla innych, ze względu na poświęcenie się pełnionej misji i szerzeniu królestwa Bożego, jak również ze względu na zaślubiny duchowe.

*

Jezus z Nazaretu, prawdziwy Bóg i Człowiek, jest Kimś jedynym w całej historii ludzkości i dlatego nie może dziwić, że Jego postępowanie cechowała inność i niezwykłość, budząca w Jemu współczesnych zdziwienie, lęk, podziw, ale także gniew i „święte oburzenie” Jednym z wielu aspektów życia była Jego bezżenność dla królestwa Bożego, z powodu czego znosił urągania

³¹ Zob. J. Frankowski, *Oblubieniec i Oblubienica (O potrzebie pewnych uściśleń w interpretacji Pnp)*, w: *Agnus et Sponsa*, red. T. M. Dąbek, T. Jelonek, Kraków 1993, s. 65–85.

³² Nie może dziwić, iż w teologii chrześcijańskiej wielką rolę odegrała idea kapłana działającego *in persona Christi*, Chrystusa zastępującego i uobecniającego (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1548–1553), czy też idea duchowych zaślubin duszy chrześcijańskiej z Chrystusem (zob. dokumenty Kościoła: *Perfectae caritatis*, nr 12; *Evangelica testificatio*, nr 13). Kierownicy duchowi jednak winni być świadomi ambiwalencji zawartej w obrazie Oblubieńca i oblubienicy: obrazu nie można w sposób dosłowny przenosić na codzienność, gdyż może to prowadzić do rozczarowań i poważnych konfliktów wewnętrznych. Zob. L. Boisvert, *Le célibat religieux*, Paris 1990, s. 62–63.

i obelgi. Jezus Chrystus pozostał bezzenny dlatego, iż całkowicie pragnął się oddać pełnieniu woli Ojca — głoszeniu i urzeczywistnianiu królestwa Bożego i jako Syn Boży stał się Oblubieńcem założonej przez siebie wspólnoty braci i siostr — Kościoła. W tym sensie Chrystus Pan przekracza to wszystko, kim mogą stać się Jego uczniowie i uczennice. Jednakże, Jego bezzenność jest znakiem i wezwaniem również dla Jego uczniów i naśladowców. Ludzie powołani przez Boga mają prawo i obowiązek wybrać stan bezzenny dla królestwa Bożego. Wybór ten jest suwerenną, dobrowolną i świadomą decyzją człowieka, a zarazem niezwykłym darem łaski i powołania, jest charyzmatem, dzięki któremu wierzący oddaje się w zupełności sprawom Bożym. Dlatego także, niezależnie od przyszłych rozstrzygnięć prawnych, życie bezzenne dla królestwa Bożego pozostanie w Kościele jako znak i wyraz miłości — miłości Boga do człowieka i miłości człowieka do bliźnich i do Boga.

Die Ehelosigkeit Jesu als Zeichen und Herausforderung

ZUSAMMENFASSUNG

Im Beitrag wird nach den Gründen der Ehelosigkeit Jesu gefragt. An erster Stelle werden verschiedene Äußerungen und Randbemerkungen zu ehelosem Leben zur Zeit Jesu geprüft, das sowohl zeitlich als auch auf Dauer gemeint war (Apokryphen, Qumran, Philo, Josephus etc.) Die den Gründen nach untersuchten Aussagen sind keine vergleichbaren Beispiele für die Lebensweise Jesu (1). Danach also wird das Leben Jesu des Lehrers reflektiert und damit eine Besonderheit seiner Tätigkeit betont und unterstrichen: Jesus Christus, der jüdische Lehrer überschreitet weit seine Zeitgenossen vor allem durch sein Auftreten mit der Autorität und mit einer unbekanntem Macht, auch in Bezug auf seine Jünger (2). Jesus von Nazareth ist um des Himmelreiches willen einsam und ehelos geblieben (vgl. Mt 19,12), mehr noch, er ist der Bräutigam und der Haupt der Kirche — der Braut (Mk 2,18–20) (3). In dem Sinn ist das Leben Jesu ein Zeichen, ein wirkliches Appell und eine Herausforderung für seine Jünger, die das Himmelreich verkündigen und verwirklichen sollen.